Unia straciła punkty, Kamilowi Sabiłło puściły nerwy

data aktualizacji: 2021.09.10 autor: Adam Michalski



Unia Skierniewice przegrała po raz trzeci w sezonie 2021/2022. (fot. Adam Michalski)

Bezkompromisowo póki co na boiskach I grupy III ligi poczynają sobie piłkarze Unii Skierniewice. W środowe (8.09) popołudnie zespół Piotra Kocęby przegrał po raz trzeci. Na bilans drużyny składają się także cztery zwycięstwa. Ani razu Unia nie podzieliła się z rywalami punktami.

Środowe spotkanie Unii Skierniewice i KS Kutno, w ramach 7. serii gier w I grupie III ligi poziomem emocji mogło obdzielić kilka innych konfrontacji. Można było odnieść wrażenie, że atmosfera była tak gęsta, że zaburzała obraz meczu, także sędziom.

W pierwszej połowie goście szybko objęli prowadzenie dzięki trafieniu Marcina Kaceli. Gospodarze mieli swoje okazje na odwrócenie losów meczu, jednak tego dnia szczęścia i precyzji brakowało najlepszemu strzelcowi rozgrywek Kamilowi Sabiłło. Snajper Unii miał dwie stuprocentowe sytuacje, żadnej nie wykorzystał. Często był faulowany, a frustracja dała znać o sobie w końcówce meczu przy wyniku 1:2.

Zatrzymywany po raz kolejny bezpardonowo przez rywala napastnik Unii nie wytrzymał i po gwizdku

sędziego zatrzymującym akcje odepchnął zawodnika gości. Ten wykazał się umiejętnościami, których nie powstydziliby się judocy czy karatecy podczas pokazów KATA. Efektowne pady miały zapewne "przekonać" sędziów, by wymierzyli najwyższy wymiar kary piłkarzowi Unii za wybuch emocji.

Kabaret był niepotrzebny, sędzia nie miał wątpliwości i ukarał Kamila Sabiłło czerwoną kartką za niesportowe zachowanie.

Tu pojawiają się pytania. Ile sportowej postawy jest w powstrzymywaniu przeciwnika w taki sposób, w jaki został powalony na ziemię napastnik gospodarzy, czy w bezpardonowym falowaniu z tyłu chcąc zatrzymać groźną akcję? Za takie przewinienia w środowe popołudnie na stadionie przy ulicy Pomologicznej posypały się tylko żółte kartoniki.

Ostatecznie Unia przegrała z KS Kutno 1:2. Bramkę dla gospodarzy zdobył Piotr Kłąb, drugie trafienie dla gości zanotował Adam Patora.

Warto odnotować, że w barwach gości zagrali dwaj byli piłkarze Unii Bartosz Bujalski i Konrad Niedzielski.

Już w sobotę (11.09) Unia zagra w Tomaszowie Mazowieckim z Lechią. Formę KS Kutno sprawdzi wicelider Polonia Warszawa. Liderem po 7. Kolejkach jest Legionovia Legionowo.

Kolejne spotkanie na stadionie przy ulicy Pomologicznej Unia rozegra w sobotę 18 września przy okazji Święta Kwiatów Owoców i Warzyw. Rywalem będzie Znicz Biała Piska.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/39271-unia-stracila-punkty-kamilowi-sabillo-puscily-nerwy